

Sygn. akt IX W 3722/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: st. sekr. sąd. Jolanta Jarmołowicz

w obecności oskarżyciela publ. D. K.

po rozpoznaniu w dniach 23 grudnia 2016 r. i 01 lutego 2017 r., sprawy

Z. N.

syna P. i D. z domu R.

ur. (...) w U.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 27 października 2016 r., w miejscowości G. nie zachował zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt gospodarskich w wyniku czego krowy należące do niego weszły na posesję nr (...),

2. w dniu 27 października 2016 r., w miejscowości G. będąc posiadaczem 3 szt. bydła nie dokonał wbrew obowiązkom ich oznakowania

- tj. za wykroczenia z art. 77 kw oraz art. 33 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 02 kwietnia 2004 r., o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt

ORZEKA:

I. obwinionego **Z. N.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, z tym, że drugi z nich kwalifikuje z art. 33 ust. 1 pkt 13a ustawy z dnia 02 kwietnia 2004 r., o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt i za to na podstawie art. **33 ust. 1 pkt 13a ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt w zw. z art. 9 § 2 kw** skazuje go na **karę 500,- (pięćset) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Obwiniony Z. N. mieszka w miejscowości G. w gminie D., gdzie posiada gospodarstwo rolne w którym m. in. hoduje krowy. W październiku 2016 r. posiadał co najmniej 6 krów, które wypasał na pastwisku koło posesji. Pastwisko było ogrodzone pastuchem elektrycznym. W dniu 27 października 2016 r., mieszkający ok. 800 metrów od obwinionego mieszkańcy posesji (...) państwo P. we wczesnych godzinach rannych, ok. 06³⁰ spostrzegli, że na ich ogrodzonej posesji znajdują się krowy obwinionego. Krowy zdążyły zanieczyścić odchodami część posesji i poniszczyć roślinność na niej. Ponieważ nie był to pierwszy taki przypadek K. P. (1) wezwała na interwencję Policję. Kiedy po pewnym czasie na

posesję pokrzywdzonych przyjechał patrol z Posterunku Policji w D. w składzie (...), zastał na posesji (...) sztuk krów, które zabrudziły posesję i poniszczyły roślinność na niej. Funkcjonariusze stwierdzili również, że część z tych krów nie ma w ogóle kolczyków w uszach lub tylko kolczyk na jednym uchu. Wykonali dokumentację fotograficzną. Po chwili na posesji pojawił się właściciel zwierząt, obwiniony Z. N., który nie potrafił wyjaśnić w jaki sposób jego krowy znalazły się na posesji sąsiadów. Zachowywał się nerwowo i arogancko, nie przyjął proponowanego przez funkcjonariuszy mandatu za brak należytego nadzoru nad zwierzętami.

(dowód: notatka urzędowa k. 1, k. 17, pismo (...) k. 35; płyta ze zdjęciami k. 37; zeznania świadków – K. P. k. 32v., D. P. k. 32v., M. P. k. 32v.-33, T. M. k. 33, P. M. k. 33, częściowo wyjaśnienia obwinionego k. 32, częściowo zeznania świadków A. D. k. 33v, K.T. k. 33v)

W toku przeprowadzonego postępowania obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu wykroczeń i wyjaśnił, iż jego zwierzęta przebywają w zagrodzie otoczonej pastuchem elektrycznym. Codziennie jeździ i sprawdza to ogrodzenie, bo często jest uszkodzane. Jego zdaniem 27 października ktoś rozerwał to ogrodzenie. Zaznaczył, iż często osoby postronne rozgradzają mu ogrodzenie i zwierzęta wychodzą wtedy na zewnątrz. W dniu zdarzenia rano wyszedł sprawdzić i okazało się, że jego 6 krów jest u sąsiadów. Stwierdził, że jego wszystkie krowy było zakolczykowane, ale zdarza się, że krowa zawadzi uchem i zrywa sobie kolczyk.

(wyjaśnienia – k. 32-32v)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego generalnie, poza przyznaniem, że jego zwierzęta znalazły się u sąsiadów, nie zasługują na wiarę ponieważ są nielogiczne, niespójne i pozostają w oczywistej sprzeczności z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Obwiniony sam przyznał, iż należące do niego zwierzęta w tym dniu wydostały się z ogrodzonego pastwiska jednocześnie wskazując, iż ktoś złośliwie zniszczył ogrodzenie. Nie wskazał przy tym żadnych dowodów potwierdzających, iż doszło do celowego zniszczenia ogrodzenia przez osoby trzecie. Powołał się przy tym, na podobne przypadki w przeszłości i do tego ograniczał swoją wiedzę na temat niniejszego przypadku. Zaznaczyć należy, iż praktycznie wszyscy świadkowie zgodnie wskazywali, że nie jest to pierwszy przypadek opuszczenia przez bydło obwinionego pastwiska, a takiego problemu nie ma ze zwierzętami innych mieszkańców tej wsi. Zresztą z ilości identycznych spraw obwinionego jakie wpłynęły do tut. Sądu można wywodzić jedyny wniosek, że przypadki takie obwinionemu przydarzają się regularnie. W ocenie Sądu wskazuje to, iż ogrodzenie wybudowane przez obwinionego nie spełnia należycie swojej funkcji i nie zabezpiecza przez wydostaniem się zwierząt na zewnątrz. Co znamienne o rzekomym rozgrodzeniu jego pastwiska i wypuszczeniu należących do niego krów obwiniony zaczął mówić dopiero na etapie postępowania sądowego, wcześniej nie wspominając nic o tym istotnym elemencie.

Podobnie wygląda kwestia drugiego z zarzutów postawionych obwinionemu. Jego twierdzeniom, o tym, że jego krowy mają prawidłowe kolczyki identyfikacyjne przeczy jednoznaczny materiał dowodowy w postaci zdjęć wykonanych przez świadka T. M.. Natomiast dowód w postaci informacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa należy uznać, jako całkowicie sprzeczny z wyjaśnieniami obwinionego. Przekonywał on bowiem (nota bene zgodnie z dokumentacją fotograficzną), że jest posiadaczem 6 sztuk bydła dwuletniego (3 samce i 3 samice) Natomiast z pisma (...) wynika, że do tej jednostki obwiniony miał zgłoszone jedynie 4 sztuki bydła urodzone w latach 2001 (1 sztuka) i w roku 2004 (3 sztuki) Już choćby ten dowód wskazuje niezbitcie jakie podejście do obowiązków z ustawy o systemie ewidencji zwierząt ma obwiniony.

Sąd w pełni podzielił zeznania świadków – członków rodziny P., właścicieli posesji na której znalazły się krowy obwinionego. Wszyscy oni zgodnie podkreślali, że nie był to pierwszy przypadek kiedy krowy obwinionego przemieszczały się bez nadzoru i chodziły po wsi, wchodziły na posesje innych mieszkańców i dokonywały zniszczeń. Dodatkowo świadek M. P. wskazał jednoznacznie, że wyklucza sytuację aby ktoś celowo rozgradzał pastucha obwinionego i wypuszczał w ten sposób jego krowy. Świadkowie ci to osoby ani nie spokrewnione z obwinionym, ani

nie nastawione do niego wrogo. Sąd osobiście stykając się z nimi na rozprawie nie dopatrywał się w ich relacjach cech, które mogłyby zdyskredytować ich zeznania.

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania obu interweniujących w tej sprawie funkcjonariuszy Policji tj. zarówno T. M., który jest dzielnicowym w miejscowości G. jak i drugiego z Policjantów. W szczególności T. M. zaznaczył, iż w czasie wykonywania swoich obowiązków mieszkańcy wielokrotnie zgłaszali mu problem dotyczący nienależytego ogrodzenia pastwiska obwinionego. Przyznał, że w dniu zdarzenia w momencie, kiedy pojawili się na posesji pokrzywdzonych zastali tam kilka krów, które zanieczyściły ją i uszkodziły m. in.(...). Po kilku minutach na posesji pojawił się właściciel krów – obwiniony, który zachowywał się nerwowo i arogancko. Nie potrafił logicznie wyjaśnić jak jego krowy znalazły się na posesji sąsiadów. Twierdził, że w przeszłości był już uniewinniany za podobne przypadki przez Sąd. Odmówił przyjęcia mandatu zaproponowanego przez funkcjonariusza. Na stwierdzenie T. M., że część z jego krów nie ma kolczyka z numerem identyfikacyjnym obwiniony miał stwierdzić, że widocznie zgubiły je, bo mają rozerwane uszy. Podobnej treści zeznania złożył drugi z interweniujących funkcjonariuszy – P. M.

Sąd w pełni podzielił zeznania wskazanych powyżej świadków i w całości dał im wiarę, ponieważ są jasne i spójne oraz korespondują ze sobą. Świadkowie to osoby całkowicie obce dla obwinionego, nie zainteresowane bezpośrednio rozstrzygnięciem w sprawie i przez to bezstronne.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków A. D. i K. T. albowiem ich zeznania nie mają bezpośredniego związku z przedmiotem niniejszego postępowania, a obwiniony zgłasza tych świadków jak we wszystkich sprawach przed Sądem. Nie widzieli oni krów obwinionego na miejscu zdarzenia, nie mają zatem również bezpośredniej wiedzy na temat okoliczności w jakich krowy miały wydostać się z pastwiska obwinionego i swoją wiedzę opierają wyłącznie na rzekomych wcześniejszych doświadczeniach. Trudno również przyjąć za wiarygodne twierdzenia tych świadków, iż ktoś złośliwie niszczy ogrodzenie i umożliwia opuszczenie pastwiska krowom, albowiem żaden ze świadków nie był w stanie wskazać kto mógłby to uczynić. Również swoją wiedzę na temat spełniania przez obwinionego obowiązków w zakresie ewidencji zwierząt opierają wyłącznie na zapewnieniach obwinionego i wbrew informacji z (...) i R.

Jako wiarygodne Sąd uznał dowody w postaci zdjęć wykonanych przez funkcjonariusza Policji. Można w oparciu o nie ustalić zarówno stan posesji pokrzywdzonych będący efektem pobytu na nim krów obwinionego jak i oznakowania kolczykami jego krów. Ze zdjęć tych wynika niezbicie, że u przynajmniej dwóch krów widocznych choćby na zdjęciach o nr (...) i (...) w ogóle nie ma kolczyków, a u kolejnej krowy na zdjęciach o nr (...) i (...) jest widoczny kolczyk tylko w jednym, lewym. U krów, które w ogóle nie mają kolczyków widać wprawdzie, że rozerwane są ich małżowiny uszne ale widać również, że nie są to „świeże” rozerwania. W przekonaniu Sądu nie ma żadnych podstaw do podważenia wiarygodności tych dowodów.

Tym samym Sąd przyjął, że w świetle przytoczonych dowodów obwinionemu można przypisać sprawstwo w zakresie dotyczącym obu zarzucanych mu czynów.

Zgodnie z art. 77 kw przy trzymaniu zwierzęcia należy zachować należyte i nakazane środki ostrożności. Przez zachowanie należytych środków ostrożności należy rozumieć niedopuszczenie do tego aby zwierzę wyrządziło szkodę innej osobie bądź innemu zwierzęciu i było puszczane luzem, bez nadzoru. Obwiniony hoduje krowy i wypuszcza je na pastwisko przy swojej posesji. Zobowiązany jest zatem zapewnić takie ogrodzenie pastwiska aby uniemożliwić zwierzętom wydostawanie się na zewnątrz, poza ogrodzenie i tym samym przemieszczenie się bez nadzoru po terenie wsi.

Obwiniony doskonale wiedział o obowiązkach ciążyących na nim jako na osobie posiadającej zwierzęta gospodarskie. W przeszłości wielokrotnie mieszkańcy zgłaszali mu problem z chodzącymi bez nadzoru jego krowami, które dokonują zniszczeń na posesjach innych mieszkańców oraz na terenie wspólnym. Ze zgromadzonych materiałów wynika również, że obwiniony karany był już mandatowo za takie postępowanie. Na niewłaściwe zabezpieczenie pastwiska zwracał mu uwagę także dzielnicowy

Niestaranne wykonanie ogrodzenia pastwiska i tym samym umożliwienie zwierzętom wydostanie się na zewnątrz chodzenie po łąkach innych mieszkańców, a także po terenie przeznaczonym do użytku publicznego jest niezachowaniem zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, wypełnia tym samym znamiona wykroczenia z art. 77 kw. Nie ma przy tym znaczenia jak długo krowy chodziły bez nadzoru. Fakt wyrządzenia szkód w mieniu mieszkańców jednoznacznie potwierdzili świadkowie.

Z kolei zgodnie z przepisami ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r., o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (t. j Dz. U z 2015 r. poz. 1172) bydło powinno być oznakowane w sposób określony w przepisach art. 4 rozporządzenia nr (...) i w art. 1 rozporządzenia Komisji (WE) nr (...) z dnia 29 kwietnia 2004 r. Jednocześnie zgodnie z przepisem art. 12 ust. 1 pkt 1 wskazanej ustawy w zw. w zw. z art. 7 tiret 2 wskazanego wyżej rozporządzenia posiadacz bydła ma obowiązek zgłoszenia Agencji w terminie 7 dni wszystkich przemieszczeń do i z gospodarstwa oraz wszystkich przypadków urodzenia i śmierci zwierząt w gospodarstwie wraz z datami tych zdarzeń. Jak wynika z pisma (...) z dnia 22 grudnia 2016 r. stan zgłoszony przez obwinionego tej jednostce całkowicie nie odpowiada stanowi wynikającemu z przeprowadzonych dowodów a nawet samych wyjaśnień obwinionego. Deklarował on bowiem, co potwierdza również dokumentacja fotograficzna, że ma 6 sztuk bydła, dwuletniego, w sytuacji gdy wg. danych Agencji ma 4 sztuki i to zdecydowanie starsze. Co więcej z pisma tego wynika również, że obwiniony nie zgłaszał w ogóle przypadku utraty kolczyków. Tym samym obwinionemu przypisać można zachowanie określone w przepisie 33 ust. 1 pkt 13a wskazanej wyżej ustawy o systemie identyfikacji (...) Przepis ten bowiem sankcjonuje zachowanie polegające na utrzymywaniu przez posiadacza m. in. zwierząt nieoznakowanych. Przepis ten pełniej obrazuje zachowanie obwinionego niż przyjęty we wniosku o ukaranie przepis art. 33 ust. 1 pkt 5 tej ustawy, bo ten reguluje wyłącznie zachowanie polegające nie zgłoszeniu oznakowania zwierzęcia lub zgłoszenia z naruszeniem terminu.

W ocenie Sądu wymierzona obwinionemu kara grzywny w wysokości 500 złotych jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionych przez obwinionego czynów oraz zmotywuje go w przyszłości do sprawowania należytej opieki nad posiadanymi zwierzętami i oznakowywania ich w prawidłowy sposób. Zaniedbywanie obowiązków w zakresie prawidłowego oznakowania bydła obwinionego może być groźne zwłaszcza ze względów epidemiologicznych i może stać się źródłem poważnych kłopotów nie tylko dla obwinionego ale dla wszystkich okolicznych hodowców.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw sąd zwolnił obwinionego do kosztów postępowania i opłaty uznając, że obciążenie go tym obowiązkiem byłoby dla niego nadmiernym ciężarem.